

REPUBLIKA

Rok VIII.

ŁÓDŹ, WTOREK, 28 PAŹDZIERNIKA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 296

B. poseł Kwapiński skazany na 1 rok twierdzy za wygłoszenie przemówienia podburzającego i wzywanie do usunięcia przemocą członków rządu.

SOSNOWIEC, 27 października.
(Telefonem od naszego koresp.).

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko b. posłowi Janowi Kwapińskiemu, jednemu z wybitnych przywódców P. P. S. C. K. W. Wzbudziła ona w Sosnowcu olbrzymie zainteresowanie. Przed gmachem sądu tłumy ludzi.

Przewodniczy kompletowi sędziemu wiceprezes sądu okręgowego sędzia Klang, wotują sędziowie Sadkowski i Jankiewicz. Oskarża podprokurator Dąbrowski. Bronią oskarżonego adwokaci: Berenson i Rudziński z Warszawy oraz Krzemuski z Sosnowca.

Po odczytaniu personalii oskarżonego oraz świadków, sędzia Klang odczytuje akt oskarżenia.

Według aktu oskarżenia w dniu 1 grudnia 1929 r. przybył do Olkusza Jan Kwapiński i wygłosił na wiecu w domu robotniczym publiczne przemówienie, w którym ostro krytykował działalność ówczesnego rządu.

W wyraźnym zamiarze wywołania wrogiego stosunku do tego rządu przytaczał on pewne rzekome fakty i wer-

sje, dotyczące poszczególnych ministrów. Kończąc zaś swoje przemówienie Jan Kwapiński

WZYWAŁ ROBOTNIKÓW DO STREJKU GENERALNEGO, CHŁOPÓW DO ORGANIZOWANIA POCHODÓW i maszerowania do miast, by jak mówił, wziąć siłą to, co im się należy, wreszcie

NAWOLYWAŁ DO ZBROJNYCH WYSTĄPIEŃ, do wojny domowej i walki krwawej celem doprowadzenia

DO USUNIĘCIA RZĄDU I STWORZENIA RZĄDU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO.

Całe przemówienie Jana Kwapińskiego, miało charakter nader podburzający i skierowane było celem wywołania silnego podniecenia wśród zebranych i spowodowania ich do natychmiastowych czynnych wystąpień i walk. Stanisław Kotowicz zrozumiałwszy, iż Janowi Kwapińskiemu

CHODZIŁO O WYWOŁANIE REWOLUCJI,

zapytał:

A kto chce rewolucji?

Wówczas rzucono okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski i Prezydent Rzeczypospolitej”. W tym momencie zaczęły padać głosy z pośród zgromadzonych, wywiała się z tego ogólna wrzawa, wobec czego obecny tam komisarz Franciszek Hein zmuszony był wiec rozwiązać. Podane powyżej fakty stwierdzili świadkowie: Franciszek Hein, Julian Piasecki, Michał Lipiński, Jadwiga Wąsówna, Józef Anusz, Wawrzyniec Zagajewski, Józef Wilczyński, Stanisław Kotowicz, Władysław Niewiara oraz Władysław Spera.

Obrona w osobach adwokatów Leona Berensona i Mieczysława Rudzińskiego postawiła wniosek na wezwanie w charakterze świadków: 1) Zygmunta Lubdzieckiego, członka wydziału powiatowego rady miejskiej, wydziału wykonawczego rady szkolnej, 2) Józefa Mrożewskiego radnego miejskiego i opiekuna społecznego, 3) Tomasza Soczewicę, sekretarza związku zawodowego robotników przemysłu metalowego, 4) Stanisława Banysza kupca, 5) Jana Krzemienia radnego miejskiego i 6) Bronisława Angera.

Świadkowie ci stali, według wniosku obrony, że wiec na którym przemawiał b. poseł Kwapiński, był zwykłym sprawozdawczym poselskim zgromadzeniem, na którym oskarżony informował swych wyborców o życiu politycznym i ekonomicznym kraju; większą część tego przemówienia poświęcono była krytyce budżetu państwa, oraz posunięć politycznych rządu.

Na rozprawie sądowej świadkowie potwierdzili całkowicie zawarte w akcie oskarżenia zarzuty przeciwko posłowi Kwapińskiemu, a robotnik Józef Anusz zeznał, że nawoływał on do zjednoczenia z komunistami i czynnej walki z rządem.

Wyrok.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd około godziny 2-ej w nocy wydał następujący wyrok:

Piotr Chalupka vel Kwapiński zostaje uznany winnym, i za wygłoszenie mowy podburzającej do popierania czynu buntowniczego oraz za dążenie do usunięcia przemocą członków rządu **SKAZANY NA 1 ROK TWIERDZY** z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 4 października.

Cała organizacja P. P. S. C. K. W. w Bystrej przeszła w szeregi Bezpartyjnego Bloku.

KRAKÓW, 27 października.

Podczas wiecu publicznego odbytego w Bystrej, pow. bielski, a zwołanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem przeszła w szeregi B. B. W. R. cała miejscowa organizacja PPS. CKW, wraz ze sztandarem i kasą partyjną.

Do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zgłosił się również cały miejscowy komitet PPS. CKW.

Prezes zarządu komitetu, a jednocześnie prezes miejscowego T. U. R., p. Tadeusz Waligórski, złożył na ręce kierownika wyborczego B.B.W.P. na powiat Biała, dr. Döllinger odpowiednią uchwałę pisemną, zaopatrzoną w pieczęć partyjną.

Deklarację doręczono uroczwście na wiecu, a zgromadzeni w liczbie ponad 350 osób robotnicy miejscowi — urzą-

dzili w tym momencie burzliwą owację na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Na tenże wiec przybył w komplecie zarząd T.U.R. z Wilkowie, również ze sztandarem i zadeklarował „wzywać, że opuszcza szeregi P. P. S. C. K. W., przechodząc do Obozu Marszałka Piłsudskiego.

Poznań, 27 października.

Znany działacz miejscowy N. P. R. prawicy, p. Antoni Maćkowiak, nadesłał do sekretariatu B. B. W. R. list, w którym oświadcza, że ze względu na niebezpieczną dla państwa taktykę nar-

cji, do której dotychczas należał, występuje z niej i zgłasza gotowość do pracy w szeregach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ponieważ przyszedł do przekonania, że tylko rząd Marszałka Piłsudskiego jest zdolny do utrzymania ładu i porządku w państwie.

Jednocześnie wystąpił z „Piasta” prezes organizacji tego stronnictwa w powiecie brodnickim, p. Antoni Misiński, który w liście, skierowanym do władz partyjnych „Piasta” podaje analogiczne do motywów p. Maćkowiaka powody wystąpienia z tej partii.

Europa środkowa w śniegu. Pierwszy atak nadchodzącej zimy ominął Polskę.

Wiedeń, 27 października.

Południowe kraje Europy środkowej nawiedziło w ciągu doby ubiegłej pierwsze tchnienie zbliżającej się zimy. Przez Jugosławię, Austrię i Czechosłowację przeciągnęły gwałtowne nawałnice śniegowe. Okolice Zagrzebia i Wiednia pokryte są grubą warstwą śniegu. W „ciepłym”, słonecznym Sarajewie, wysuniętym głęboko na południe, notowano dziś rano 1 stopień ciepła!

Gwałtowne burze śnieżne, które nie spodziewanie szybko spowity ziemie tych krajów białym całunem, były konsekwencją rozerwania się pasma wiel-

kiego niżu, który ciągnął się od Skandynawii aż po morze Śródziemne. Gwałtowne mieszanie się powietrza o bardzo znacznej różnicy temperatur, spowodowało silne burze śnieżne.

Polska może jednakże nie obawiać się jeszcze chłódów i śniegu.

W całym kraju było wczoraj pochmurno. Deszcze padały w Poznaniu na Pomorze, w Mazowszu, Polesiu, Małopolsce zachodniej.

Spodziewać się należy stopniowej poprawy pogody. Dziś jeszcze padać będą przelotne, dość obfite deszcze.

Dwie listy żydowskie unieważnione w Warszawie

Warszawa, 27 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Okręgowa Kom. Wyborcza Nr. 1 W-wa miasto, zatwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu dalsze listy: P. P. S. d. Fr. Rew., żyd. robotniczego kom. wyb. Poalej-Sjon do sejmiku, Bloku obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce, do sejmiku i senatu, Ogólno-narod. żyd. bloku gospodarczego, Katolickiego bloku ludowego do sejmiku i senatu, Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej do sejmiku. Natomiast unieważniono listy: Bloku obrony interesów gospodarczych ludn. żydowskiej do sejmiku i senatu i Bloku obrony bytu gospodarczego ludności żydowskiej do sejmiku.

Aresztowanie b. posła Kostrubala.

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

W związku z prowadzonym śledztwem przez sędziego śledczego sądu okręgowego w Zamościu przeciwko b. posłowi Stanisławowi Kostrubale (z Wyzwolenia), oskarżonemu z artykułu 129 k. k., została początkowo zastosowana jako środek zapobiegawczy kaucja 500 złotych.

Obecnie sąd okręgowy w Zamościu zamienił środek zapobiegawczy na areszt.

Kostrubala został aresztowany we wsi Wisłowiec (pow. zamojski), gdzie zamieszkiwał i osadzony w więzieniu w Zamościu do dyspozycji sądu okręgowego w Zamościu.

B. prezydent Brazylii aresztowany.

Rio de Janeiro, 27 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Były prezydent Mello-Vianna został aresztowany w chwili gdy usiłował dostać się na pokład Almazora. Aresztowano również b. dyktatora Banku Brazylijskiego. Władze policyjne miały oświadczyć, że w rezultacie dalszego śledztwa wszyscy członkowie byłego rządu zostaną aresztowani.

Dźwiękowe kino

**Dziś premiera!**

Przecudna pieśń miłosna

„Księżyc na Tahiti”

odśpiewa

Najwspanialsze arcydzieło śpiewno-dźwiękowe, o którym mówi z zachwytem cały świat!

To najlepszy film sezonu!
To największy sukces filmu dźwiękowego.
Czar pieśni i melodji.

Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty niedziele i święta o 12-ej.

Ceny popularne!**RAMON NOVARRO**

w FILMIE



PLONĄCE GAZY W KOPALNI

uniemożliwiają akcję ratunkową. — Wstrząsające sceny w podziemnej otchłani. — Dotychczas wydobyto 86 trupów.

Ofiary katastrofy w Maybach spoczną we wspólnym grobie

Berlin, 27 października.
(Telegr. własny)

Druga wstrząsająca katastrofa jaka miała miejsce w przemyśle górniczym w Niemczech wywarła w całym kraju wstrząsające wrażenie.

Dotychczas jeszcze nie zdołano odkopać wszystkich zagrzebanych górników. Wydobyte na powierzchnię zwłoki złożono w jednej z sal gmachu kopalnianego. Wielkie wrażenie wywołało

wydobycie na powierzchnię ziemi 21-letniego i 22-letniego zasypanych górników. Byli to dwaj bracia Alt.

Gdy ojciec ich dowiedział się o strasznym nieszczęściu w kopalni, zjechał natychmiast w jej głąb i rozpoczął poszukiwania, przyczem pierwszy dotarł do zwłok synów. Leżeli oni obaj nędzy spleceni w ostatnim braterskim uścisku.

W innym kącie sali obok syna spoczywającego na narach siedzi ojciec zabitego górnika, który poznał syna po brakującym palcu u jednej ręki, mimo, że na piersiach miał już przyklepioną kartkę z nazwiskiem innego zaginionego górnika.

Do ostatniej chwili liczba wydoby-

tych zwłok wynosi 86. W szpitalu zmarło jeszcze dwóch, a dwóch górników jest jeszcze zagrzebanych.

Prezydent Rzeszy wydał z własnych funduszy dyspozycyjnych 10.000 marek na pomoc dla rodzin zaginionych górników.

Berlin, 27 października.

Prace ratunkowe w kopalni Maybach (Zagłębie Saary) musiano wczoraj przerwać wskutek niespodziewanego dopływu nowej fali gazów. Kilku sanitariuszów wydobyto z podziemi nieprzytomnych. Poza tem prace uniemożliwił pożar, który objął ognisko wybuchu.

Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy, wraz ze zmarłymi w szpitalach wynosi

obecnie 94. Pod ziemią znajduje się jeszcze 7 zabitych. Z pośród 21 rannych, ulokowanych w szpitalu, 5 jest umierających.

Istnieje obawa, że napływające wciąż nowe ilości gazów spowodują dalsze wybuchy, które mogą doszczętnie zniszczyć całą kopalnię.

Najbardziej dotknięta została miejscowość Quierschied, gdzie niema ani jednej rodziny, któraby nie opłakiwała zgonu swych żywicieli. W kilku wypadkach śmierć zabrała ojca i syna.

Zwłoki są tak strasznie zniekształcone, iż nie będzie można stwierdzić ich tożsamości. Pogrzeb odbędzie się w środę. Zmarli spoczną w jednym wspólnym grobie.

**SZCZĘŚCIE, FORTUNE,
DOBROBYT
DAJE**

LOS I KL.

22 Lot. Państw.

zakupiony w słynnej ze
szczęścia kolekturze

E. Lichtenstein

Główna wygrana

Zł. 1.000.000 (milion)

23 PREMJE!!!

Ogólna suma wygranych

ZŁ. 32 MILJONY

Co drugi los wygrywał

Uszczęśliwiłmi już tysiące rodzin, wypłacając za kupione i wygrane u nas losy miliony, miliony złotych.

Nasze szczęśliwe adresy:

PIOTRKOWSKA 11

Łódź, PIOTRKOWSKA 72

WARSZAWA, Centrala, Marszałkowska 146.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą, Konto P.K.O. 64209. Firma egz. od 1835 roku.

PREMJA

niedawno ukończonej 5-ej klasy 21-ej

Loterii Państwowej **zł. 250 000**

wraz z ostatnią największą wygraną

zł. 50 000

razem **zł. 300.000** również i tym

razem przez naszych P. T. Graczy szczęśliwie

zdołała być wygrana.

Wzywamy wszystkich, którzy nie zrealizowali jeszcze wygranych u nas losów do zgłoszenia się do nas po odbiór gotówki.

Tragiczne strzały do parowca „Baden”

spowodowane były fatalnym nieporozumieniem. — Władze brazylijskie wdrożyły śledztwo.

Nowy prezydent Brazylii obejmie dziś władzę.

New York, 27 października.
(Telegram własny).

Według wiadomości z Rio de Janeiro tymczasowe władze brazylijskie zabroniły podawania wiadomości o ostrzeleniu niu parowca niemieckiego „Baden”.

Kapitan zarządzający portem oświadczył, że wszystkie statki w porcie Santa Cruz otrzymały już przed dwoma tygo-

dniami zawiadomienie, aby nie opuszczały portu. Mimo to „Baden” w dniu wczorajszym zamierzał opuścić port. Kapitan okrętu został dwukrotnie wezwany telegraficznie do zatrzymania się, lecz nie wydał rozkazu zatrzymania statku. Padły wówczas trzy strzały ślepe, a gdy i te nie pomogły posypały się granaty. Kilku marynarzy zostało zabitych i

kilku rannych. Statek zatrzymano.

Aresztowany kapitan oświadczył, że telegraficznego wezwania nie mógł odebrać, gdyż aparatura telegraficzna została uruchomiona dopiero na pełnym morzu, a strzały ostrzegawcze wziął za wiaty. Zabici marynarze zostali pochowani na koszt państwa.

Niezwłocznie po tym wypadku poselstwo niemieckie zarządziło dochodzenie i wysłało na statek komisję celem ustalenia kto ponosi winę. Władze brazylijskie wyraziły gotowość winnych do odpowiedzialności.

Rio de Janeiro, 27 października.

B. minister sprawiedliwości wypuszczony został na wolność. B. minister wojny, który został postawiony w stan oskarżenia został również wpuuszczony na wolność, lecz za złożeniem zobowiązania, że nie opuści miejsca zamieszkania.

Stany Amazonas i Para przyłączyły się do powstańców.

Rio de Janeiro, 27 października.

Korespondent Reutera dowiaduje się, że zaoferowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki przyjęte zostało przez dr. Vargas.

Jak przypuszczają, dr. Vargas, który był kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę roku bieżącego, przybędzie jutro do stolicy celem objęcia władzy.

Demobilizacja oddziałów związkowych została rozpoczęta w dniu dzisiejszym.

Finansiści francuscy w Warszawie badają możliwości inwestycyjne.

W Warszawie bawi od pewnego czasu kilka francuskich delegacji finansowych, które badają możliwości inwestycyjne w Polsce.

Chodzi tu przede wszystkim o przemysł naftowy, cementowy i częściowo metalowy. Francuscy finansiści interesują się również inwestycją kapitałów w przemyśle elektrotechnicznym i prze-

myśle sztucznego jedwabiu.

Delegacja francuskie prowadzą niestanne narady z przedstawicielami tych grup przemysłu. W razie pomyślnego wyniku narad należy się spodziewać zainwestowania w przemyśle polskim poważnych kapitałów.

Rokowania te mogą potrwać jeszcze około dwóch miesięcy.

Rozłam w P.P.S.C.K.W. w Grodnie przybiera coraz większe rozmiary.

Grodno, 27 października.

W grodzieńskim okręgowym Komitecie robotniczym P.P.S.C.K.W. wynikiły w ostatnich dniach poważne fermenty, wskutek czego nastąpił wczoraj zdecydowany rozłam.

Najsilniejszy ze związków zawodowych, należących do C.K.W., a mianowicie Związek pracowników użyteczności publicznej wystąpił prawie w całości

z partii, pociągając za sobą szerokie rzesze robotników.

Rozłam przybiera coraz większe rozmiary, tak iż spodziewane jest wystąpienie z partii w najbliższym czasie innych związków.

Na czele secesjonistów stoi sekretarz p. Murawiecki, który w prasie miejscowej ogłosił motywy swego wystąpienia.

FRANCJA i NIEMCY II.

SCHWARZ-WEISS-ROT.

Do Verdun pewnego pięknego sierpniowego poranka luksusową „Minerwą” ozdobioną nowiuteńką chorągiewką, w kolorach „schwarz-weiss-rot” i czarnym orle cesarskim przyjechał wysoki, elegancki pan z taką wysoką elegancją panią.

całe miasto, pokazując wszystkim namiętnie, pokazując wszystkim narodom swe wspaniałe auto i nie mniej wspaniałe godło Wilhelma II z Doorn. Zdarzyło się popołudniu, że ów znakomity turysta wyjechał nieco za miasto, aby obejrzyć zrujnowany fort, a wrócił już do Verdun bez chorągiewki. Następnego dnia znalazono chorągiewkę „schwarz-weiss-rot” z wyhaftowanym czarnym orłem, osadzoną na jednym z fortów pod Verdun, gdzie czasu wojny odbywały się najkrwawsze walki.

Wiść o osadzeniu sztandaru cesarsko-niemieckiego na forcie Verdun szybko rozniosła się po mieście i wywołała podrażnienie. Nic dziwnego, że kiedy wieczorem „Minerwa” znów znalazła się w mieście i stanęła przed „Pomnikiem zwycięstwa” z inną chorągiewką „schwarz-weiss-rot”, tym razem nieco mniejszą, do samochodu podszedł młody porucznik Latourelle w cywilnym ubraniu, wyrwał chorągiewkę z obsady, przełamal drzewce i wrzucił emblemat do rzeki.

Wybuchła awantura. Właściciel samochodu, jak się okazało sztabowy oficer niemiecki w rezerwie, doktor praw i adwokat w gwałtowny sposób zaatakował francuskiego oficera. Wywiązała się awantura uliczna i obu zaproszono do komisariatu.

Tutaj Niemiec przyznał się, że istotnie osadził swą chorągiew na forcie Vaux, gdyż w ten sposób chciał uczcić pamięć poległych żołnierzy francuskich i niemieckich, co jest dlań najdroższe, a więc właśnie barwami narodowymi.

Tłumaczenie było dosyć sprytnie, ale oficer francuski potrafił na to odpowiedzieć. Oświadczył on, że kolory „schwarz-weiss-rot” nie są godłem ani państwa, ani narodu niemieckiego, natomiast są kolorem Wilhelma II Hohenzolerna, którego traktat wersalski kwalifikuje, jako zbrodniarza, a znaczna część narodu niemieckiego jako tchórza, który w roku 1918 w obliczu katastrofy i rewolucji uciekł zagranicę, ażeby zabezpieczyć swój marny żywot.

O zajściu spisano protokół i właściwie pozostałyby ono tylko w kronikach policyjnych, gdyby oburzony oficer w rezerwie adwokat niemiecki, śladając do samochodu przed komisariatem, nie wyciągnął pięści i nie zawołał głośno:

— Noch einmal kommen wir hier wieder!

★

O tych słowach rozpisala się szeroko prasa francuska. „Hier kommen wir noch einmal wieder” — te słowa wiszą nad Francją jak złowieszczy cień. Obawa przed nimi dyktowała surowe rygory traktatu wersalskiego, lęk i niechęć do wojny, całą politykę francuska od roku 1919. Niema nic bardziej szczerzego pod słońcem, jak zapewnienia Francji, iż żadną miarą, żadną siłą nie chce więcej dopuścić do wojny. Mimo to jednak po obu brzegach Renu dzieje

się coś, czego nie można politycznie określić, czego unika się w przemówieniach przywódców obu narodów, czego nie nazywa się poprostu w prasie...

Owy czynnik nieuchwytny, który określić można jako potencjalną przewagę Niemiec nad Francją, przewagę psychiki i historii jest podstawą misternej sieci politycznej, jaka plecie się pomiędzy Berlinem a Paryżem. Niektórym się zdawało, że oto lada miesiąc, lada rok zabrzmi pobudka wojenna i masy armji niemieckiej, jak w roku 1914 pomaszerują na Paryż.

Gdzieś w Niemczech istnieją tajne organizacje wojskowe. Pod Hamburgiem — olbrzymie zapasy gazów trujących. W Prusiech Wschodnich — zakopana ciężka artylerja. W Bawarii — ukryte arsenały. W zakamarkach ministerstwa Reichswery w Berlinie — tajne akty mobilizacyjne. Pod płaszczykiem kursów sportowych — szkoły oficerów sztabu generalnego.

Te koszmarne wspomnienia z przed laty piętnastu wiszą nad częścią społeczeństwa francuskiego i nad częścią społeczeństwa europejskiego. Ludziom zdaje się, że jest tylko jeden sposób opanowania wrogiego kraju, tylko jedna metoda poddania go swojej woli. Armja francuska mogłaby dziś i za rok i za lat kilka jeszcze śmiało stawić czoła atakowi niemieckiemu w formie z roku 1914.

Przypomina nam się przeczytane gdzieś zdanie miarodajnej osoby wojskowej:

— Każdą wojnę przyszlą wyobrażamy sobie w formie wojny przeszłej! W roku 1870 przypuszczano, że przebieg

wojny francusko-niemieckiej będzie podobny do wojny z roku 1866. W roku 1914 wyobrażano sobie kampanję wojenną, jako zmodyfikowaną wojnę z roku 1870. Tak samo i my dziś wyobrażamy sobie przyszłe starcie dwóch potęg Europy, tak, jak ono wyglądało rzeczywiście w roku 1914.

Niestety, będzie ono wyglądało zupełnie inaczej, będzie sto razy krwawsze, sto razy bolesniejsze.

Dzisiaj broń z roku 1914 jest śmiesznym przeżytkiem. Aeroplany, gazy, maski, miny, karabiny maszynowe, tanki — oto arsenał środków mniej więcej znanych. A w ukryciu kabin tego arsenału znajdują się jeszcze strzeżone tajemnicie w postaci nieznanach bliżej morderczych promieni świetlnych i sekretnych systemów wojny chemicznej.

Czy wogóle może dojść do takiej wojny pomiędzy Niemcami a Francją?

Czy wogóle taka forma wojny jest dzisiaj możliwa, dopuszczalna, przynajmniej względnie rozsądna?

Czy wojna koniecznie musi być prowadzona z orężem w rękę, czy też można ją przeprowadzić cicho, spokojnie, bez krwi i ofiar?

Czy wojna nie może przybrać pozorów gospodarczych?

Czy nie można opanować swym kapitałem, swym wpływem największych centrów wrogiego kraju?

Czy nie można opętać go mackami zależności ekonomicznej i wysyskiwać powoli, ale pewnie?

Oto pytanie, które coraz częściej zadaje sobie dziś myśląca Francja.

Czesław Ołtaszewski

Bunt przeciw Stanom Zjednoczonym. Prawdziwe podłoże rewolucyj i powstań w Ameryce Połud.

Nie jest rzeczą przypadku, że w Ameryce Południowej raz po raz wybuchają powstania i rewolucje. Jest jakiś system w tym chaosie. Potężne przesunięcia gospodarcze doby powojennej doprowadziły do niesłychanego kataklizmu, jakim jest obecny kryzys gospodarczy. Na tle kryzysu wykwitły konflikty polityczne, znajdujące sobie doskonały teren rozwoju w krajach konkwistadorów. Tam, gdzie ambicje osobiste „prezydentów”, „dyktatorów” i niezliczonej ilości „generałów” przerastają interesy państwa i społeczeństwa, gdzie krewki lud przy lada okazji chwytają za broń, — w starczy najmniejsza iskierka, by wzniecić pożar.

Tak też dzieje się w Ameryce Południowej. „Ogień” przeskakuje z kraju do kraju, jeden rząd obala drugi, „rewolucje”, na szczęście w większości wypadków — bezkrwawe, wybuchają, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Przyjrzyjmy się stanowi rzeczy w Ameryce Łacińskiej.

Zaledwie przez kilku laty republiki Panama i Nikaragua były widowiskiem wojny domowej. Tam całkiem niedwuznacznie walczyli zwolennicy niepodległości z adherentami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Stawką był kanał już istniejący (w Panamie) i kanał przyszłości (w Nikaragui). Potęgą militarną Waszyngtonu przechyliła wówczas szalę zwycięstwa na stronę zwolenników Stanów Zjednoczonych.

Meksyk, od dłuższego szeregu lat uwikłany w wojnę domową, opanowany przez czynniki radykalne, dotąd jeszcze nie zdołał ustabilizować swych wewnętrznych stosunków. Po zabójstwie prezydenta Obregona i ustąpieniu Callesa prezydentem został Rubio, nie mogący się jednak oprzeć na polityce zrewolucjo-

wanych mas z jednej strony, z eksploatacyjnymi żądaniami zaś kapitału północno-amerykańskiego — z drugiej.

W Ekwadorze zgłosił swą rezygnację prezydent Lyora, lecz nie może znaleźć zastępcy w dzisiejszych trudnych warunkach politycznych, nastal przeto stan „bezkrólewia”. Wenezuela natomiast nie może pozbyć się znienawidzonego generała Gomeza, nieprawnie przedłużającego kadencję swej władzy. W republice tej lada chwila wybuchnąć może powstanie.

W Boliwji komuniści pod wodzą Roberta Min Ojosa planują „marsz” na stolicę La Paz. W Chile rząd jest w przededniu upadku, skutki tego przewrotu mogą być znamienne dla sąsiednich republik. W Peru niedawno dopiero rewolta zbrojna doprowadziła do przewrotu politycznego. Wypadki w Argentynie, zakończone aresztowaniem i pozbawieniem władzy prezydenta Irigoyna, są jeszcze w pamięci u wszystkich.

Obecnie krew leje się wśród kawowych plantacji Brazylii.

Największa ta republika południowo-amerykańska doznała potężnego wstrząsu. Prezydent Luis już został aresztowany przez rewolucjonistów. I tu zwolenników Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w osobach prezydenta Waszyngtonu Luis i zastępcy tegoż — d-ra Prestesa, zwalczą partja liberalna, broniąca politycznej i gospodarczej niepodległości Brazylii.

Nie lepiej rzecz się ma w krajach, politycznie zależnych od Stanów Zjednoczonych. Na wyspie Kubie wre; prezydent Machado wprowadził sady polowe, zamierzając przy pomocy siły zbrojnej Waszyngtonu proklamować siebie dyktatorem. Wyspy Filipińskie oddawna już domagają się od Stanów Zjednoczo-

nych niepodległości. Żądania swe popierają zbrojnymi wystąpieniami. Na wyspach tych od czasu zakończenia wojny amerykańsko-hispańskiej sytuacja nie była tak naprężona, jak obecnie.

W czym kryje się tajemnica nagłego wybuchu krwawych rewolt i przewrotów? 115 milionów kolorowych ludów Ameryki Łacińskiej mają już dość gospodarczej i politycznej „opieki” Stanów Zjednoczonych. Pomimo doskonałej konjunktury finansowej tuż po zakończeniu wojny europejskiej, kraje Ameryki Południowej zmuszone były zaciągnąć większe pożyczki w Stanach. Jankiesi, jako monopolisci sakwy światowej, dyktowali swe uciążliwe warunki. A więc prócz switego procentu musiały się kraje Ameryki Łacińskiej zgodzić na kontrolę swych finansów i systemu podatkowego przez urzędników z Północy, zmuszone też były poczynić szereg udogodnień importowych dla północno-amerykańskich towarów.

Gdy jednak Waszyngton nic wzamian nie dał, ostatnie zaś wprowadzoną zwykłą ceł wwozowych zamknął dostęp dla towarów południowych krajów, hegemonję zaś swą przekształcił na imperjalizm bez żadnych osłonek; gdy miast stworzyć „Panamerykę” zamierzał poddać swej władzy cały ład od jeziora Hudson do Ziemi Ognistej, traktując republikę południową, jako swe kolonie, ciągnąc z nich zyski i osadzając tam „swoich” prezydentów, — przepelnił się kielich goryczy Ameryki Łacińskiej.

Gniew ludu skierował się przeciw obecnym władcom, — kreatorom Waszyngtonu. Czy Stany Zjednoczone, które zresztą już teraz wspomagała „prawowite” władze w zrewoltowanych krajach, nadal będą spokojnym okiem ogłądały na niepomyślny dla nich wynik

„A. B. C.” drukuje się w Pruszkowie.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Popołudniowy dziennik endecki „A. B. C.” nie wychodzi już od kilku dni. Powodem wstrzymania wydawania „A. B. C.” było opieczętowanie drukarni własnej tego dziennika.

Przez kilka dni następnich „A. B. C.” drukowany był w innych drukarniach, które jednak odmówiły w końcu wydawania go.

W rezultacie „A. B. C.” znalazł nową drukarnię w Pruszkowie i samodzielnie będzie przywożony do Warszawy. W ciągu dwóch dni „A. B. C.” będzie znów ukazywać się na ulicach Warszawy.

Kolej linowa w Tatrach.

Praga, 27 października.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Tatrach czeskich ma być niemurowana wybudowana kolej linowa, która połączy Tatrzańską Łomnicę ze szczytem Gárlucha. Fundusz na przeprowadzenie tej kolei jest już zapewniony.

Nowy sukces Sztekkera.

Budapeszt, 27 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W zawodach zapaśniczych zawodów o mistrzostwo świata, mistrz Polski, Teodor Sztekker, odniósł nowy sukces bijąc mistrza Niemiec Kornatę.

rewolucyj, odpowiedź na to dadzą najbliższe miesiące.

Pewnym jest jedno: w Ameryce Łacińskiej rozpoczął się potężny, jakkolwiek spontaniczny i nieskoordynowany odruch wielkich mas ludowych przeciw gospodarczej i politycznej suzerenności Stanów Zjednoczonych.

H

Dziś wspaniała premiera!



Dziś wspaniała premiera!

Majestatyczny arcytwór mistrza reżyserów Stryżewskiego. — Niezwykłe dzieje urodziwej i pełnej temperamentu markietanki, która zdobyła serce cara Piotra Wielkiego.

„KATARZYNA I”

Miłości i przygody erotyczne carowej.

Role główne odgrywają:

LIL DAGOVER

jako Katarzyna I.

Słynny śpiewak **DYMITR SMIRNOW**

jako Piotr Wielki

PIOTR VOSS

jako Książę Mienszykow

BORIS DE FASS

jako carewicz.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora i śpiewna w wykonaniu chóru pod dyr. Teodora Rydera.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc normalne na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Strzelanina na Placu Grzybowskiem.

Jedna osoba ciężko ranna. — 6 bojówkarzy aresztowano.

Z Warszawy donoszą:

Od dłuższego czasu trwa w Warszawie zatarg między właścicielami piekarni żydowskich a robotnikami, pozostającymi pod wpływami komunizujących związków zawodowych.

Niejednokrotnie na tem tle dochodzi do krwawych zatargów.

Wczoraj około godz. 6-ej rano do piekarni Moszka Zylberberga, mieszczącej się w drugiem podwórzu domu Nr. 5 przy ul. Twardej, wtargnęła uzbrojona w rewolwery bojówka, która usiłowała nie dopuścić do ekspedycji pieczywa oraz zdemolować piekarnię.

Na krzyk napadniętych robotników zbiegli się sąsiedzi oraz przybyła zaalarmowana policja.

Terrorysty, widząc, że są osaczeni — rzucili się do ucieczki, torując sobie drogę salwami rewolwerowem.

Po ucieczce z podwórza przy ulicy Twardej Nr. 5, bojówkarze wpadli do domu przy Pl. Grzybowskiem Nr. 14, by przez dom przechodzić na ul. Grzybowską 5 — zbiec.

Brama domu przy ul. Grzybowskiej Nr. 5 była jednak zamknięta, wobec czego bojówkarze rozbiegli się po kurytarzach i steroryzowali jednego z właścicieli mieszkań na 2 piętrze, Jakuba Judkowskiego, schronili się w ubikacji.

Tymczasem pościg policji, do którego przyłączyli się przechodnie, a m. in. i właściciel piekarni przy ul. Śliskiej 47, Lipa Haberman — trwał w dalszym ciągu.

Bojówkarzy ujęto w mieszkaniu Judkowskiego, kilku innych znaleziono ukrytych na kurytarzach.

W czasie przeprowadzania aresztowanych przez podwórze, jeden z nich jak się okazało później, Gitman Rotblit

(Franciszkańska 29), strzelił z rewolwera do Habermana.

Kula przebiła klatkę piersiową. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Żydowskiego na Czystem.

Wezwano pomoc policyjną i po rozbrojeniu bojówkarzy — przeprowadzono ich do komisariatu.

Ogółem aresztowano sześciu terrorystów: Arona Sznajdera, malarza (Muranowska 14), Gitmana Rotblita, pieka-

rza (Franciszkańska 29), Mojżesza Orbucha, stolarza (Niska 63), Hersza Wancygiera, tragarza (Stawki 14), Nusena Kochanowicza, kamasznika (Radzymin) i Moszka Rachmilla, malarza (Gęsia 79).

Wszystkich aresztowanych po skonfiskowaniu broni i spisaniu protokołu odesłano do policji politycznej.

Strzały i pościg na Placu Grzybowskiem, niezwykle ruchliwym o tej porze, wywołały zrozumiałe popłoch i panikę.

Tajemnicze zniknięcie łodzianina.

Przed tygodniem wyjechał z Łodzi do Krakowa p. Maurycy Rozenblatt, współwłaściciel firmy „Helmor”. Od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad. a jak stwierdzono, p. Rozenblatt do Krakowa nie przybył. Ktokolwiekby władał cośkolwiek o zaginionym, proszono jest o skomunikowanie się z jego rodziną, ul. Piotrkowska 211, m. 14, tel. 170-41.

Odznaczenia

na dzień 11 listopada

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Na dzień 11 listopada t. j. w rocznicę odzyskania niepodległości spodziewano się odznaczenia orderem „Polonia Restituta” i „Krzyżem zasługi”.

Należy zaznaczyć, że odznaczenia orderem „Polonia Restituta” nie były udzielane niemal od dwóch lat a „Krzyżem zasługi” od pół roku.

Bank Handlowy w Warszawie

likwiduje dwa oddziały

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Na ostatnim posiedzeniu rady Banku Handlowego w Warszawie postanowiono zlikwidować dwa oddziały tego banku a mianowicie oddział w Płocku i Baranowiczach.

Wobec tego Bank Handlowy w Warszawie będzie posiadał dwa oddziały miejskie w Warszawie i 16 oddziałów prowincjonalnych.



DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

CASINO



Dziś i dni następnych!

Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć film Fox'a,

„Romans nad Rio Grande”

w którym

Mary Duncan, Mona Morris, Warner Baxter

oraz Antonio Moreno

oświetlają grą i śpiewem.

Orginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe tempo akcji.

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w., w sobotę i niedzielę poranki od g. 12-3 po cenach najniższych.



NAJWIĘKSZY WYBÓR

części składowych i akcesoryj.

RADIO-REICHER

Piotrkowska 142.



KRONIKA

Październik
28
WTOREK

Dziś Szymona i Tad.
Jutro Narczyza

Wschód słońca	6.23
Zachód słońca	16.18
Wschód księżyca	14.06
Zachód księżyca	21.10
Długość dnia	9.45
Ubyło dnia	7.13

Każdy zdobyć może fortunę!

Gł. wygr. **1,000,000.** — zł.
lub **400,000.** — „
„ **300,000.** — „
„ **200,000.** — „
„ **100,000.** — „

Stanie się Twoją własnością, jeśli nabędziesz los słynnej kolektury

S. JATKA

Piotrkowska 22 Piotrkowska 68
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Spis poborowych rocznika 1910.

Dziś, we wtorek, dnia 28 października 1930 roku, do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30) winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie V-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, i zamieszkałi na terenie XIII-go komisariatu pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Tramwajarze nie chcą reorganizacji pracy.

Pomiędzy dyrekcją K. E. Ł. a pracownikami tramwajowymi wynikł zatarg na tle zamierzonej reorganizacji pracy. Zamiast dotychczasowych warunków pracy, oraz dni odpoczynku, dyrekcja postanowiła wprowadzić 46-godzinny tydzień pracy, a czas pracy uzależnić od okoliczności i potrzeb w ruchu tramwajowym. Na zebraniach ogólnych pracownicy uchwalili nie zgodzić się na te zmiany i wczoraj przedstawiciele zarządu związku pracowników tramwajowych wręczyli dyrekcji K. E. Ł. uchwałę ogólnego zebrania. Pracownicy uchwalili również w wypadku, gdyby dyrekcja nie ustąpiła, stanowisko swoje poprzeć streikiem. Obecnie po wręczeniu odpowiedzi dyrekcji K. E. Ł. związek oczekiwając będzie zajęcia stanowiska przez dyrekcję, poczem zostanie zwołane ponowne walne zebranie pracowników i zapadnie uchwała co do dalszej taktyki. (b).

Placi złotą szczęką.

Humorystyczne zajście na ulicy.
W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej 64 miał miejsce humorystyczny wypadek, który jednak „bohatera” zajścia zaprowadził do komisariatu policji. Około godziny 3 po południu, przed domem Nr. 64 przy ulicy Piotrkowskiej, zatrzymała się taksówka Nr. 289, z której wysiadł pasażer nieiaki Abram K. zamieszkały przy ulicy Podrzecznej. Stwierdziwszy brak pieniędzy, pasażer prosił szofera, by sume zł. 9.80, którą wybił licznik zechciał mu zakredytować do wieczora, w którym to czasie sam przyniesie na postoi. Gdy szofer nie zgodził się na propozycję pasażera, ten wyjął z ust złotą szczękę i usiłował wręczyć ją szoferowi na zastaw do wieczora. Gdy i na te propozycję szofera się nie zgodził, pasażer

Zatwierdzenie list kandydatów do sejmu i senatu na okręg wyborczy № 14 — Łódź — powiat. Unieważniona została tylko lista monarchistów.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej nr. 14, na którym rozpatrywano listy kandydatów do sejmu z Łodzi — powiatu i do senatu z województwa łódzkiego. Na wstępie dyskutowano nad protestami przeciwko liście nr. 12 (blok niemiecki), która w powiecie i do senatu zastępuje listę nr. 17 z Łodzi i kandydaturą z niej sjonistów i Niemcy.

Przeciwko tej liście wystąpili „Aguda” i związek niemiecki kulturalno-gospodarczy, które uważały że nazwa listy może wprowadzić w błąd wyborców gdyż figurują na niej również i żydzi. Po dyskusji uchwalono protesty te pozostawić bez uwzględnienia. Następnie przystąpiono do zatwierdzenia list kandydatów do sejmu z okręgu Łódź — powiat i unieważniono listę monarchistów ze względów formalnych, ponie-

waż nie było nazwy, listy na deklaracjach kandydatów. Z kolei zatwierdzono pozostałe listy a mianowicie:
Nr. 1 Blok bezpartyjny — współpracy z rządem,
Nr. 2 PPS-frakcja,
„ 5 Blok lewicy socjalistycznej,
„ 6 Poalej-Sjon,
„ 7 Centrolew,
„ 12 Niemiecki blok wyborczy,
„ 18 Ogólno-żydowski blok gospodarczy,
Nr. 19 Katolicki blok ludowy,
„ 4 Lista narodowa,
„ 22 Jedność robotniczo-rolnicza,
„ 26 Blok lewicy związkowej,
„ 27 PPS-lewica.

Generalna inspekcja sanitarna przeprowadzona będzie we wszystkich zakładach fryzjerskich.

Jak się dowiadujemy, w początkach przyszłego miesiąca rozpocznie się generalna inspekcja sanitarna wszystkich zakładów fryzjerskich, istniejących na terenie Łodzi. Inspekcja ta będzie miała na celu stwierdzenie, czy zakłady fryzjerskie posiadają zupełnie odpowiednie urządzenia, w myśl przepisów ministerstwa spraw wewnętrznych. W pierwszym rzędzie władze sanitarne zwrócą uwagę, czy zakłady fryzjerskie posiadają wodę bieżącą, oddzielne pomieszczenie na brudy i włosy wymiatane po każdym strzyżeniu klienta, czy używają czystej bielizny i nieszkodliwych środków kosmetycznych. W swoim czasie wydane było zarządzenie, że zakłady fryzjerskie muszą

być całkowicie oddzielone od mieszkania właściciela. Ta okoliczność również zostanie skrupulatnie sprawdzona. Wreszcie, według projektu głównego urzędu sanitarnego, we wszystkich miastach mają być przeprowadzone badania pracowników fryzjerskich, celem stwierdzenia, czy nie są oni nosicielami tyfusu brzusznoego. Jak wiadomo, osoba zupełnie niekiedy zdrowa, może nosić zarazki tyfusu i udzielać je innym osobom, powodując ich zachorowanie. Ponieważ epidemia duru brzusznoego, mimo energicznych środków zaradczych, nie jest jeszcze w kraju zwalczona, główna komisja sanitarna wysuwa projekt zbadania pracowników fryzjerskich. W tej sprawie musi być jednak wydane specjalne zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. (i).

Następnie przystąpiono do omówienia list senackich i również z tych samych przyczyn unieważniono listę monarchistów, a zatwierdzono następujące:
Nr. 1 Bezpartyjny Blok współpracy z rządem,
Nr. 2 PPS-frakcja,
„ 4 Lista narodowa,
„ 5 Blok lewicy socjalistycznej,
„ 6 Poalej-Sjon,
„ 7 Centrolew,
„ 12 Niemiecki blok gospodarczy,
„ 18 ogólnie-żydowski blok gospodarczy,
Nr. 22 Jedność robotniczo-rolnicza.
Następne posiedzenie okręgowej komisji wyborczej nr. 14 odbędzie się w dniu 19 listopada dla ustalenia wyników wyborów do sejmu. (b)

Przed wyborami. Kupcy i przemysłowcy głosują na listę № 1. Endecy nie wezmą udziału w wyborach.

W końcu bieżącego tygodnia przypada dwa dni świąt, na które wyznaczono szereg wieców wyborczych i masówek robotniczych. Ponieważ jest to przedostatnia niedziela przedwyborcza, ruch agitacyjny osiągnie swój punkt kulminacyjny. Narazie zapowiedzianych jest kilkanaście wieców wszystkich ugrupowań.

WYCOFAJĄ SIE.
Według krążących w dniu wczorajszym wersji, szereg list wyborczych, które nie mają żadnych szans na przeprowadzenie kandydatów, postanowiło wycofać się i nie brać udziału w wyborach. W pierwszym rzędzie dotyczy to listy folkistów (ludowców), którzy wraz z Agudą liczyli na zdobycie jednego mandatu, obecnie jednak szanse te stracili. Najprawdopodobniej lista ta wycofa się zupełnie. Decyzja w tej sprawie zapadnie w początkach przyszłego tygodnia. Poza tym krążą wersje o innych jeszcze listach. Definitywne wiadomości w tej sprawie wiadome będą w przyszłym tygodniu.

ENDECY.
Jak wiadomo, okręgowa komisja wyborcza Nr. 13 (Łódź-miasto) unieważniła na swym sobotnim posiedzeniu listy narodowego komitetu wyborczego i monarchistycznej organizacji wszechstanowej, ze względów czysto formalnych. Mimo to, jak się dowiadujemy, narodowy komitet wyborczy postanowił wnieść zażalenie przeciwko decyzji okręgowej komisji. Początkowo postanowiono wnieść zażalenie do generalnego komisarza wyborczego. Okazało się jednak, że w myśl obowiązujących przepisów, w razie unieważnienia list wyborczych, odwołanie nastąpić może dopiero po terminie wyborów. W tym wypadku, w razie uwzględnienia protestów, zarządza się ponowne wybory w tym okręgu.

Wobec powyższego komitet narodowy zmuszony był zrezygnować narazie ze złożenia odwołania.

KOMUNISCI.
Jak się dowiadujemy, po decyzji okręgowej komisji wyborczej zostaną przed samymi wyborami wycofane trzy listy komunistyczne i komunizujące, które zostały złożone tylko dla asekuracji, w razie unieważnienia właściwej listy p. n. Jedność robotniczo-rolnicza. Mianowicie, do wyborów ostatecznie nie staną listy „Solidarność”, „Blok lewicy związkowej” i „Blok proletariatu”. Właściwą listą komunistyczną do wyborów będzie „Jedność robotniczo-rolnicza”. W ten sposób w szranki wyborcze stanie w Łodzi 12 list. (o)

Dźwiękowe



— Dziś i dni następnych! —

Pocz. seansów o g. 4-ej popoł. ost. o g. 10.15, w sob. niedz. i święta o godz. 12 w pol. ost. o g. 10.15 w. — Wszelkie bilety bezpłatne i passe-partout na przeciąg całego wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zrzesz. Teatrów Światłych.

MAURICE CHEVALIER
— w —
PARADZIE MIŁOŚCI
Reżyserja Ernesta Lubitscha.
Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą.
Ceny miejsc normalne Na porankach ceny niższe

NA LISTE Nr. 1.
Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi postanowiło udzielić swym członkom wolnej reki podczas wyborów do sejmu i senatu. Jak się jednak dowiadujemy, większość członków stowarzyszenia uchwaliła poprzeć listę B.B., oznaczoną Nr. 1.

wbiegł do domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, usiłując wybiec przez ten dom przejściowy na ulicę Sienkiewicza. Na wszczęty alarm przez szofera, nadbiegł posterunkowy pełniący służbę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6 Sierpnia, który rzucił się w pogoń za p. K. Pasażera płacącego złotą szczęką za kurs, policjant doprowadził do VII komisariatu policji, gdzie spisano mu protokół za oszustwo. (p).

Upadłości i nadzory.

W grudniu r. ub. firma „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Riske“ wystąpiła do sądu o ogłoszenie upadłości Jakóbowi Freimanowi, prowadzącemu hurtową sprzedaż guzików w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej nr. 10. Sąd po uprzednim zbadaniu świadków w lutym r. b. ogłosił upadłość Jakóbowi Freimanowi, oznaczając chwilę otwarcia na dzień 28 listopada 1929 r. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stanisława Jarocińskiego, a kuratorem adw. Łazarza Goldberga, syndykami zaś mianowano apl. adw. Marka Kutnera.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 15 września r. b. rozpatrywano kwestję zawarcia układu pomiędzy Freimanem a jego wierzycielami, względnie związku wierzycieli i dokonania wyboru syndyka ostatecznego. Upadły Freiman zaproponował układ na następujących warunkach: spłaceniu wierzytelności w wysokości 15% płatnych: 2 i pół % do upływu sześciu miesięcy od dnia zatwierdzenia układu, oraz po dwa i pół % w dalszych pięciu ratach, płatnych w odstępkach sześciu miesięcznych. Za układem głosowali: 22 wierzycieli na sumę 85.000 złotych, przeciwko zaś układowi jeden wierzyciel na sumę 27.000 złotych.

Ponieważ sędzia komisarz stwierdził, że za układem głosowała większość wierzycieli, reprezentująca ponad 75% sumy wierzytelności, zgłoszonej i przyjętej do masy, oznajmił, że układ został w myśl odnośnych przepisów kodeksu handlowego przyjęty. Układ ten wraz ze swym wnioskiem przesłał sędzią komisarz sądowi do zatwierdzenia. Wierzyciel, zaś głosujący przeciwko układowi złożył o pozycję przeciwko zatwierdzeniu układu.

W opozycji tej firma „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Riske“ powołuje się na bilans, sporządzony przez syndyka tymczasowego, z którego wynika, że aktywa upadłego wynoszą 60.955 zł., passywa zaś 149.000 zł. Upadły zatem posiada 40% na pokrycie swoich zobowiązań. Tymczasem upadły zaproponował jedynie 10% i dopiero po upomnieniu przez sędziego komisarza zdecydował się zapłacić wierzycielom 15% w ratach półrocznych po 2 i pół %, czyli, że kosztem wierzycieli chce się wzbogacić.

Propozycja upadłego jest tembardziej krzywdząca, i nie może być uznana za rzetelną, skoro na posiedzeniu sądu w dniu 4 lutego 1930 r. upadły przez swego rzecznika zgłosił propozycję zapłacenia swoich długów w wysokości 100% bez odsetek i kosztów za odowiedzeniem zabezpieczeniem hipotecznym. Jeżeli upadły posiadał wówczas pokrycie na 100%, a teraz tego pokrycia rzekomo nie posiada, to z tego można wyciągnąć jedynie ten wniosek, że albo upadły ukrył przed syndykiem swój majątek, albo też, co jest bardziej prawdopodobne, że do masy zostały zgłoszone pretensje fikcyjne.

W opozycji tej zawarty jest cały szereg innych motywów przeciwko zatwierdzeniu układu, to też sąd na ostatnim posiedzeniu, zważywszy, że zarzuty wierzyciela firmy „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Riske“ są słuszne, gdyż upadły na przewodzie sądowym w dniu 4 lutego r. b. zgodził się zaspokoić całkowicie swego wierzyciela, czyli miał wówczas pokrycie na 100%, a w bilansie, złożonym przez upadłego w dniu 14 lutego tegoż roku nadwyżka aktywów nad passywami wynosi 42.400 złotych, ze sprawozdania syndyka tymczasowego wynika, że aktywa upadłego wynoszą 60.955 złotych, zaś passywa 149.000 zł. że przy zawarciu układu upadły proponuje zaledwie 15%, wobec czego zachodzi wątpliwość co do zasobów upadłego i powstaje pytanie, czy upadły nie ukrył swego mienia, że kaucja, zapisana na rzecz wierzyciela Rubina, wyraźnie nosi cechy fikcyjności, postanowił żądanie zatwierdzenia układu oddalić. Akta sprawy skierować do prokuratora sądu okręgowego, wobec cech domniemanego bankructwa.

W styczniu r. b. na żądanie firmy „M. Rozenblatt i S-ka“ sąd ogłosił upadłość Beniamina Berga w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej nr. 70. Dług, jaki był

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczajska 17.

Beniamina Berga firmie Rozenblatt w kwocie 2.000 złotych pochodzi stąd, że Berg, bupując nieruchomość w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej nr. 79, nabył materiały budowlane na weksle, które w następstwie poszły do protestu. Firma ogłaszająca upadłość dowodziła w swem podaniu, że złośliwość postępowania Berga polega na tem, że na kilka dni przed ogłoszeniem upadłości, obciążył on swoją nieruchomość długami na sumę około 100.000 złotych, a wierzycielami tych obciążeń są osoby nie prowadzące żadnego interesu i takimi sumami nigdy nie obracali. To też ogłaszając upadłość postanowił

Beniamina Berga osadzić w areszcie dla dłużników.

Na wyrok ten Berg, za pośrednictwem swego pełnomocnika złożył opozycję, motywując ją tem, że nigdy handlującym nie był i nie jest, że jest jedynie właścicielem warsztatu ślusarskiego i jako taki nie może być uważany, w myśl art. 1 k. h. za handlującego. Sąd, uwzględniając opozycję upadłego, oraz wziąwszy pod uwagę wyrok, jaki złożył pełnomocnik upadłego, wydany przez sąd apelacyjny w analogicznej sprawie, oraz, że jak stwierdzono, weksle pochodzą z czynności innych, nie mających związku z działalnością upadłego, jako handlującego, oraz zgodnie z ustalonym w tej materii orzecznictwem, postanowił wyrok sądu ogłaszającego upadłość uchylić ze wszystkimi skutkami prawnymi. Na wyrok ten, uwzględniając opozycję i uchylając upadłość, firma wierzycielka M. Rozenblatt założyła apelację, powołując się na sprawozdanie kuratora w którym ten ostatni stwierdził, iż upadłego należy uznać za handlującego. Obecnie firma wierzycielka zrzekła się swej skargi apelacyjnej.

Tarcia w izbie rzemieślniczej.

Na onegdajszym posiedzeniu łódzkiej izby rzemieślniczej członkowie zarządu: wiceprezes Jakubiec i Konarzewski oświadczyli, że z powodu konfliktów w zarządzie, rezygnują ze swych stanowisk i opuścili salę.

Inni członkowie izby zgłosili wniosek o votum nieufności dla całego zarządu, a gdy przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, obecny na zebraniu, p. radca Markiewicz oświadczył, że głosowanie nad tym wnioskiem może mieć miejsce dopiero na następnym posiedzeniu, liczna grupa radców opuściła na znak protestu salę obrad.

Następnie na wniosek jednego z radców obniżono pensję dyrektora izby, Piekarskiego z 2.000 na 1.000 zł. miesięcznie, dyr. Piekarski, uważając uchwałę tę za wniosek nieufności, zgłosił swą dymisję.

Odczytano pismo urzędu wojewódzkiego, w myśl którego województwo unieważnia uchwałę izby, by rzemieślnicy, posiadający warsztat z przed 15 grudnia 1927 roku, składali prócz egzaminu teoretycznego, jeszcze egzamin praktyczny, t. j. by przed komisją wykazali jakąś pracę.

Po dyskusji na temat, czy przyjąć do wiadomości decyzję województwa, czy też zaskarżyć do ministerstwa, uchwalono pogodzić się z tą decyzją, a następnie podwyższono taksę egzaminacyjną dla uczniów o 15 zł., a dla mistrzów o 25 złotych.

Budżet na rok 1931 ustalono na 125 tysięcy złotych, przyczem członkowie zarządu zrzekli się wynagrodzeń za posiedzenia, co w sumie wynosi 10 tysięcy złotych rocznie.

Przeciw nieuczciwym dłużnikom. Konferencja w ministerstwie sprawiedliwości

W dniu jutrzejszym pod przewodnictwem p. ministra Cara odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości konferencja w sprawie postępowania upadłościowego i odroczeniowego. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych oraz prezesi sądów okręgowych i apelacyjnych. Łódzka izba będzie reprezentowana przez członków prezydium dyrekcji oraz radcę prawnego. Udział prezesa sądu Bełżyńskiego wczoraj jeszcze nie był ustalony, natomiast z całą pewnością uda się na konferencję wiceprezes Kiszczyszjan, przewodniczący wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi.

Obrady dotyczyć będą sprawy nowelizacji ustawy upadłościowej i odroczeniowej, względnie zmiany postępowania na podstawie obowiązującej ustawy. Przedstawiciele łódzkiego samorządu gospodarczego będą bronić stanowiska wyłuszczonego w tej sprawie jeszcze w

czerwcu b. r. na konferencji u p. ministra sprawiedliwości. Stanowisko łódzkiej izby streszcza się w twierdzeniu, iż sądy zbyt liberalnie udzielają odroczeń wypłat, co wywiera wybitnie szkodliwy wpływ na życie gospodarcze. Łódzka delegacja specjalny nacisk położyła na fakt, iż sądy apelacyjne są szczególnie liberalne w udzielaniu odroczeń wypłat, co konstatuje się niejednokrotnie przy uwzględnianiu przez apelację podania poprzednio odrzuconego przez sąd okręgowy. Delegacja będzie się więc domagała, aby w przyszłości odroczenia wypłat były udzielane znacznie oględniej.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było minimalne zarówno na dewizy jak i gotówkę. Tendencja dla dewiz europejskich i walut bardzo słaba. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,93½; wypłata telegraficzna na New York 8,921. Notowano dewizy: Amsterdam — 359,27, Londyn — 43,33½, New York — 8,912, Paryż — 35, Praga — 26,45, Zurych — 173,13, Wiedeń — 125,76; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212,53. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy notowany był na poziomie kursu urzędowego; rubel złoty — 4,77, rubel srebrny — 1,83, bilon — 0,87, czerwonec — 5,45.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja naogół utrzymana. Lekko obniżyły się akcje Banku Polskiego, któreimi dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski — 155, Cukier — 35, Lillipopy — 22½, Ostrowieckie — 46. Ponadto dokonano kilku tranzakcji Chodorowem po 120, Modrzejowem — 7½, Rudzkim — 12½, Starachowicami — 11¼, Borkowskim — 3,25 i Częstociami — 35.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych pożyczek premjowych panowała tendencja nieco słabsza przy obrotach normalnych. Notowano: 4% premjowa pożycz. inwestycyjna — 101 — 103,75 — 101; 3% premjowa pożycz. budowlana — 50, 5% pożycz. konwersyjna — 48, 10% pożycz. kolejowa — 104 — 103½; 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego III em. — 93; kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych — bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych większych obrotów dokonano 8% m. Warszawy. Naogół tendencja dla papierów była zniżkowa, zwłaszcza dla prowincjonalnych: 4% L. ziem. — 51¼ — 51½, 8% m. Warszawy — 70¾ — 70½, 8% m. Łodzi — 66, 8% m. Piotrkowa — 63. Drobne tranzakcje: dolarówka — 57 — 56¾, 4½% m. Warszawy — 52¼, 5% m. Warszawy — 55.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano: żyto 18,75—19, pszenica 27—28, owies jednol. 20½—22½, jęczmień na kaszę 19½—20, browarny 25—26½, mąka pszenna luksusowa 60—70, mąka pszenna 4/0 50—60, mąka żytnia p/g. typu przepisowego 35—36, otręby psenne szale 14—15, średnie 12—13, żytnie 10—10½, kuchy lniane 29—30, rzepakowe 20—21.

Warszawski Skład Futer
G. OFENGENDEN
1. Zawadzka 1, tel. 191-05
poleca FUTRA w wielkim wyborze po cenach hurtowych.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.
na papierach i na foliach
wskazywa
ZAKŁAD KLIZZ REKLAMOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA-100
TEL. 111-72

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY“

Złóż grosz na Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy polski 100 proc. film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. — Wytwórni „As-Film“.

„Niebezpieczny Romans“

Wolna przeróbka z powieści A. STRUGA „Fortuna kasjera Spiewankiewicza“. — Scenariusz: Anatol Stern. — Reżyser: Michał Waszyński. — Kierownik produkcji: Józef Rosen. — Kierownik muzyczny: Adam Szpak. — Zdjęcia: Jan Theyer. — Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol Husarski. — Teksty dialogów i piosenek Konrad Tom. — Rekorder: Bogusław Samborski, Betty Amann, Zimierz Krukowski, Adolf Dymśka, H. Stepowska, Paweł Owerło, S. Szwarc, L. Kraszewski, L. Owron, L. Recheński, O. Kaczanowski, 6-cio letni Józko Orski i inni. — Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana. — Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda. — Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. — Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych

- W -

ĆMIELOWIE Ć

Podajemy niniejszym do wiadomości

P. T. konsumentów, że z dniem dzisiejszym uruchomiony zostanie przy przedstawicielstwie naszym

Oddział Sprzedaży Detalicznej renomowanych wyrobów naszych.

Składy będą równi 2 stale bogato zaopatrzone w szkło stołowe oraz kryształy o najnowszych szlifach i kolorach

Sprzedaz detaliczna odbywać się będzie w nowo utworzonym, zmodernizowanym sklepie frontowym przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 31

KINO-TEATR

„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś premiera!!!

Wyświetlany będzie wielki podwójny program.

I-SZY OBRAZ. — Wspaniały erotyczny dramat p. t.

„Szatańska Miłość”

z najsympatyczniejszym amantem świata MILTONEM SILLS oraz wielką tragiczną MARIĄ KORDĄ.

II-GI OBRAZ. — Ulubienica publiczności, czarująca perła humoru i temperamentu COLLEN MOORE w najlepszej swej kreacji

p. t. „Romans Współczesnej Panny”

porywa widzów i rzuca w twarz mężczyzny gorzką prawdę życia.

Orkiestra pod batutą p. A. Crudnowskiego. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. Pocz. seans. o g. 4 pp., w niedz. i święta o godz. 2 ppol. Ostatni seans o g. 10 wcz. Bilety ulgowe w sob. niedz. i święta nieważne. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16. W sobotę 1-go i w niedzielę 2-go listopada Poranki dla dzieci i młodzieży. Wyświetlany będzie śliczny dramat p. t. „PRAWO SERCA”. Ceny na wszystkie miejsca dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr. Następnym programem: „Największa ofiara kobiety”

Skład Futur A. BROMBERG

ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 31, I piętro, tel. 105-84.

ZAOPATRZONY WE WSZELKIE NOWOSCI SEZONOWE.

Ceny bardzo przystępne. : Nadszedł wielki transport karakułów.

TRAN

świeży

nadszedł

do Apteki

St. Hamburga i S-ki

w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych A. RYDEL Cegielniana 19, tel. 169-92. — Zapisy codziennie

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustaląm autentyczność — i konserwuję

S. Wallenberg

Piotrkowska 82 tel. 165-92

prawa oficyna 4 wejście, I piętro.

UWAGA: Porcelanę przyjmuję do reperacji, z równo wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.



ZABAWKI

I nowości dla Jarmarków.

Cennik bezpłatnie.

Wyrób: MILNER Warszawa, Mławska 5.

PRACOWNIK

młody energiczny, ustosunkowany, z wszechstronną praktyką kupiecką, rutynowany buchalter - korespondent polsko - niem. - ang. samodzielnie poszukuje posady w charakterze buchaltera - korespondenta, sekretarza, podręczającego, zastępcy do objazdów i t. p. Referencje i łaskawe zgłoszenia sub „Rzeczwy Pracownik” do adm. nin. pisma.



UL. MONIUSZKI 1.

Dziś, wtorek 28 października z okazji 17 lecia urodzin

fenomenalnej tancerki

MARYI SZANTHE

Specjalnie urozmaicony program kabaretowy.

Wstęp wolny. Wszyscy artyści w komplecie. Wstęp wolny.



OBSTRUKCJE

chroniczną, zaburzenia żołądkowe i kiszkowe

LECZĄ ZIOŁA

regulujące trawienie

„GASTROSA” Magistra E. Wolskiego

Cena zł. 2.20 pudełko.

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. Zadać w aptekach i składach aptecznych:

Skład główny: Centrala Naturalnych Środków Leczniczych Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Nowogrodzka 46, m. 2, tel. 3 6 9 8.

Dr. med. J. M. Barciński

rentgenolog

Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnym pacjenta. Przyjm. godz. 5-8. ul. 11-go Listopada 20, tel. 214-50.

RADJO H. DRUTOWSKI

Kilińskiego 78 T. 180-59 poleca aparaty lampowe, detektorowe wszelkie części. Ładowanie akumulatorów z dostawą do domu

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy — specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarz-kołbię

W niedzielę i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczołowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote

DRZEWKA owocowe i inne

w dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lokata gotówki. Nabywać je można w najstarszej firmie

Leon Kołaczkowski senior, Przędzalniana 86

Nursy kosmetyczne D-ra Marii Lewinskiej

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10-8

Dr. med. J. DYNIN

Choroby uszu, nosa gardła i krani. Przyjmuje od godz 5-ej do godz. 7-ej.

6-go Sierpnia 30. Tel. 153-85.

Do akt Nr 1175/1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Senkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Werczyńskiego i składających się z mebli i maszyn farbierskich wykończalniczych, oszacowanych na sumę zł. 1000-2675.

Łódź, dnia 9 października 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr 1328/1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Senkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Sztajenberg, Spiewak i S-ka” i składających się z motoru elektrycznego, koni, powozów, kasy pancernej, maszyny do pisania, tokarni mechanicznej oraz pieca karbonazowego, oszacowanych na sumę zł. 5700

Łódź, dn. 15 października 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr 3146/1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Damma i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 980.

Łódź, dn. 21 października 1930 r.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, d-atermokoagulacja oraz lampą kwarcową

MONIUSZKI 5 tel. 170-50.

Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

Dr. med. Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pan

